

Sygn. akt I C 240/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Przemysław Majkowski

Protokolant : Justyna Raj

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2023 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. (1) i A. K. (2)

przeciwko (...) Bank (...) SA z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr (...)– (...), zawarta pomiędzy powodami A. K. (1) i A. K. (2), a (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. jest nieważna,
2. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powodów A. K. (1) i A. K. (2) kwotę 159.642,71 (sto pięćdziesiąt dziewięć tysięcy sześćset czterdzieści dwa 71/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 lipca 2020 r. do dnia zapłaty,
3. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powodów A. K. (1) i A. K. (2) kwotę 896,00 (osiemset dziewięćdziesiąt sześć) CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 września 2020 r. do dnia zapłaty,
4. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 41.815,08 (czterdzieści jeden tysięcy osiemset piętnaście) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 lipca 2020 r. do dnia zapłaty,
5. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 39.561,08 (trzydzieści dziewięć pięćset sześćdziesiąt jeden 08/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 listopada 2022 r. do dnia zapłaty,
6. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
7. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów A. K. (1) i A. K. (2) kwotę 11.817,00 (jedenaście tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 240/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 maja 2020 r. (data wpływu do Sądu Okręgowego w Warszawie) powodowie A. K. (1) i A. K. (2) wnieśli przeciwko (...) Bank (...) S.A. o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego umowy kredytu mieszkaniowego, oraz zasądzenie na ich rzecz z tego tytułu 201.457,79 zł wraz z

odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 29 lipca 2020 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenie 896 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2020 r. wydanym w sprawie I C 1916/20 Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdził swą niewłaściwość i sprawę przekazał według właściwości do Sądu Okręgowego w Sieradzu, gdzie na skutek przekazania sprawa zawisła pod sygn. akt I C 240/21.

Ostatecznie pismem z dnia 03 czerwca 2022 r. powodowie zmodyfikowali powództwo, wnosząc o:

1. ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny ze zmienną stopą procentową o nr (...) zawarta w dniu 14.04.2008 r. przez powodów A. K. (1) i A. K. (2) a (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwot:

i. 159.642,71 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 29 lipca 2020 r. do dnia zapłaty oraz

ii. 896 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty

tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego przez powodów wspólnie w wyniku nieważnej umowy kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny ze zmienną stopą procentową o nr (...) zawartej w dniu 14.04.2008 r.;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki A. K. (1) kwot:

a. 41.815,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 lipca 2020 r. do dnia zapłaty, jako świadczenia nienależnego spełnionego przez powódkę z jej majątku osobistego w okresie od dnia 01.02.2018 r. do dnia 04.05.2020 r.,

b. 39.561,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty, jako świadczenia nienależnego spełnionego przez powódkę z jej majątku osobistego w okresie od dnia 01.06.2020 r. do dnia 31.05.2022 r.

w wyniku nieważnej umowy kredytu mieszkaniowego własny kąt hipoteczny ze zmienną stopą procentową o nr 203- (...).

Pozwany bank nie uznał powództwa, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu od strony powodowej.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 kwietnia 2008 r. została zawarta pomiędzy powodami a pozwanym umowa kredytu mieszkaniowego Własny Kąt Hipoteczny ze zmienną stopą procentową nr (...) ustalony w kwocie 114.563,28 CHF a wypłacony w złotych polskich w wysokości 234.907,22 zł. Umowa składała się z dwóch części – Części Szczególnej UMOWY (CSU) oraz Części Ogólnej Umowy (COU).

(bezsporne)

Zgodnie z § 2 ust. 1 CSU kwota kredytu wynosiła 114.563,28 CHF, a kredyt był denominowany do waluty obcej CHF, gdyż został wypłacony w polskich złotych. Zgodnie z § 4 ust. 1 pkt 2 COU, kredyt został wypłacony w walucie polskiej, a kwota kredytu (każdej transzy) została przeliczona zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującego w banku w dniu realizacji zlecenie płatniczego, wg aktualnej tabeli kursów (stosownie do § 4 ust. 2 COU). Zgodnie zaś z § 21 ust. 1 oraz § 22 ust. 2 pkt 1 splata kredytu następowała z bieżącego rachunku kredytobiorcy (ROR) w ten sposób, że bank będzie pobierał kwotę raty w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty

kredytu w walucie wymienialnej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz wg. Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu i momencie spłaty (pobrania środków przez bank). Okres kredytowania miał wynosić 30 lat – zgodnie z § 2 ust. 4 CSU. Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu podpisania umowy została w wysokości 5,4133 p.p. rocznie (§ 2 ust. 8 CSU). Na oprocentowanie składają się zaś dwa czynniki: stała marża banku ustalona w wysokości 1,79 p.p. oraz stawka referencyjna LIBOR 3M dla CHF (§ 2 ust. 5 COU).

W dniu 9.07.2014 r. podpisano aneks nr (...), na podstawie którego strony wprowadziły możliwość spłaty kredytu w walucie obcej CHF, a bank uruchomił w tym celu bezpłatny rachunek bankowy oraz wprowadzono załącznik do umowy w zakresie zasad ustalania kursów walut obcych przez bank. Podpisanie tego aneksu wynikało z obowiązków nałożonych na banku na podstawie tzw. ustawy antyspreadowej, która weszła w życie w lipcu 2011 r. Powodowie nigdy nie uzyskali świadczenia od pozwanego w walucie CHF, lecz jedynie jako „równowartość” ustalonej przez bank kwoty, podanej we frankach szwajcarskich.

(umowa kredytu k. 25-31v; aneks k. 32-32v)

Zawierając rzeczoną umowę, strona powodowa działała jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c, gdyż umowa ta nie miała związku z jakąkolwiek jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Zawarcie umowy o kredyt zostało poprzedzone spotkaniami, podczas których stronie powodowej zarekomendowano zawarcie kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego (CHF), nie przedstawiając symulacji tego kredytu z jasnymi, zrozumiałymi informacjami. Powodowie nie wiedzieli czym jest spread walutowy. Zapewniano ich nadto, że kurs walutowy franka szwajcarskiego jest bardzo stabilny.

Umowa o kredyt została sporządzona przez bank na jego wzorcu umownym, bez możliwości negocjowania jej warunków, w szczególności w zakresie zawartych w niej postanowień składających się na klauzulę waloryzacji kredytu walutą obcą (walutą denominacji), określających zasady uruchomienia kredytu i zasady spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Umowa miała zatem charakter adhezyjny, a „wybór” strony powodowej sprowadzał się wyłącznie do jej akceptacji w całości albo odrzucenia w całości. Umowa o kredyt nie została przy tym szczegółowo omówiona ze stroną powodową przed jej podpisaniem, w tym co do rodzajów kursów, jakie bank będzie stosował na podstawie tejże umowy. Powodowie decydując się na zawarcie umowy działali w pełnym zaufaniu do banku. Kredyt zaciągali na cele mieszkaniowe jako małżeństwo pozostające w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Od 2015 r. powodowie mają ustaloną rozdzielną majątkową małżeńską.

(zeznania powoda A. K. (2) z 10 października 2022 r., nagr. 00:08:42-00:39:30 k. 402v-403; zeznania powódki A. K. (1) z 10 października 2022 r., nagr. 00:39:30-00:50:35 k. 403; akt notarialny k. 328-329)

Strona powodowa spłaciła dotychczas kredyt w kwocie 241.018,87 zł. Począwszy od 01.02.2018 r. wszelkie spłaty kredytu dokonywane są wyłącznie przez powódkę z jej majątku osobistego. Powódka od dnia 01.02.2018 r. do dnia 04.05.2020 r. spłaciła 41.815,08 zł, zaś od dnia 01.06.2010 r. do dnia 30.05.2022 r. spłaciła 39.561,08 zł.

(zaświadczenia wraz z historią spłat k. 33-37 oraz k. 330-333v)

Ustalony w sprawie stan faktyczny w dużej mierze jest niesporny i oparty na niekwestionowanym przez strony nieosobowym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy w postaci dokumentacji związanej z udzieleniem kredytu i jego późniejszą spłatą. Sąd uznał wszystkie wyżej wymienione dokumenty za wiarygodne. Zostały sporządzone w odpowiedniej formie przez uprawnione do tego organy i w ramach ich kompetencji, odpowiadając tym samym dyspozycji art. 244 § 1 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 244 § 1 k.p.c., dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Autentyczność dokumentów oraz prawdziwość treści dokumentów urzędowych nie była kwestionowana przez żadną ze stron w oparciu o treść art.

232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Także Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu. Tym samym okazały się one przydatne w sprawie, stając się podstawą powyższych ustaleń faktycznych.

Zeznania powołanych do sprawy świadków – pracowników banku - okazały się nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Świadkowie ci potwierdzili, że powodowie złożyli wniosek kredytowy, jednakże wskazali, iż nie pamiętają szczegółów spotkań i rozmów z powodami. Ich zeznania w istocie ograniczyły się do przedstawienia ogólnego sposobu postępowania przy prezentacjach warunków umów wszystkim klientom, opisali ogólne procedury stosowane w banku przy zawieraniu umów kredytowych, w oderwaniu od konkretnego przypadku w postaci umowy zawartej przez bank z powodem. Zeznania świadków posłużyły zatem jedynie do potwierdzenia, kto w imieniu banku podpisywał umowę oraz kto przedstawiał powodowi warunki umowy, a powyższe kwestie były bezsporne w niniejszej sprawie. W pozostałych zakresach, zeznania te okazały się bezwartościowe z punktu widzenia ustaleń niezbędnych do wydania rozstrzygnięcia, także dlatego, że świadkowie ci nie pamiętali znacznej ilości okoliczności z czasu zawarcia umowy. Z uwagi na fakt, że zasadnicze roszczenie powodów dotyczyło ustalenia nieważności umowy, opinia biegłego w tym zakresie byłaby nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy. To bowiem Sąd, nie zaś biegły jest władny do samodzielnej oceny (a ocena ta ma charakter oceny prawnej) treści zawartej między stronami umowy pod kątem jej ważności. Kwestia czy chociażby ustalany jednostronnie przez bank kurs kupna i sprzedaży dewiz był kursem rynkowym nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem kwestionowane postanowienia umowne dawały bankowi możliwość swobodnego i jednostronnego kształtowania kursu; kredytobiorcy, w myśl zapisów umownych, zdani byli w tym zakresie na takie bądź inne uznanie banku. Z tych względów, Sąd za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia kwestii ważności umowy – ergo – zasadności żądania pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności uznał wnioskowany przez strony dowód z opinii biegłego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w zasadniczej części.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury interes prawny istnieje, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006 r., Nr 10, poz. 160, Biul. SN 2006 r., Nr 3, poz. 6, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, OSNC 2015 r., Nr 2, poz. 15, Biul. SN 2014 r., Nr 3, poz. 6, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10, OSN - ZD 2012 r., Nr 1, poz. 17, z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 254/12, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 372/14, G. Prawn. 2015 r., Nr 121, poz. 11, z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 306/12, nie publ., z dnia 22 października 2014 r., II CSK 687/13, nie publ., z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ., z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 435/15, nie publ., z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 137/16, nie publ.). Żądanie oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda musi być analizowany przy założeniu uzyskania orzeczenia pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wyroku negatywnego może on osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej. Obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, bo podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na różnych płaszczyznach prawnych. Interes prawny musi być wykazany przez konkretny podmiot w jego konkretnej sytuacji prawnej, a obiektywne są jedynie kryteria stanowiące podstawę oceny istnienia interesu prawnego, takie same dla wszystkich podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym. Podkreśla się też w orzecznictwie, że rozumienie

interesu musi być szerokie i elastyczne z uwzględnieniem okoliczności sprawy. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnej, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości. W sprawie o ustalenie nieważności umowy czy jej części jest więc istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powodów.

Jak z tego wynika interes prawny istnieje, gdy ze spornego stosunku prawnego wynikają dalej idące skutki, których dochodzenie na drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest aktualne - w takim przypadku tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć stan niepewności. W niniejszej sprawie dopóki strony wiąże umowa kredytowa powodowie nie mogą domagać się rozliczenia umowy, zatem żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że postanowienie umowne nie wiąże stron. Wreszcie – przeciwko powodom został wystawiony bankowy tytuł egzekucyjny zaopatrzonej w klauzulę wykonalności. Interes stron jest zatem oczywisty, bowiem w braku ustalenia nieważności umowy, niemożliwe może być skuteczne powództwo przeciwegzekucyjne.

Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Rozstrzygnięcie powództwa o ustalenie nieważności umowy znosi stan niepewności powodów co do sposobu rozliczenia kredytu, a tym samym uzasadnia ich interes prawny w rozumieniu art. 189. k.p.c.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Bank zobowiązany jest do oddania do dyspozycji drugiej strony kwoty kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z kolei kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu.

Zawarte w umowie kredytu zawartej między stronami, postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę CHF należy, w ocenie Sądu, zakwalifikować, jako element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c., która z założenia ma służyć ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). W konsekwencji, zaciągnięty

przez powoda kredyt jest kredytem w złotych polskich, nie zaś kredytem walutowym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18).

Jak wynika z okoliczności sprawy, obca waluta w postaci franka szwajcarskiego pojawiła się w umowie kredytu jako środek służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, poprzez niższe oprocentowanie naliczane od waluty CHF, do której kredyt był denominowany. Intencją powoda, wiadomą pozwanemu w momencie zawierania umowy kredytu, było uzyskanie środków w walucie polskiej.

Z przyjętej przez strony konstrukcji umowy kredytu wynika, iż w chwili zawarcia umowy nie doszło do precyzyjnego, jednoznacznego określenia kwoty kredytu. Jest to wynikiem zastosowanych zabiegów denominacyjnych. W umowie wskazano że przy wypłacie kredytu stosuje się kurs kupna dewiz z aktualnej tabeli kursów, obowiązujący w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 4 ust. 2 COU). Realizacja zleceń płatniczych miała nastąpić po dniu zawarcia umowy. Zatem w dniu zawierania umowy ostateczna kwota udzielanego kredytu w złotych polskich nie była znana ani powodom ani pozwanemu. W myśl art. 69 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa o kredyt powinna zatem w szczególności określać kwotę środków pieniężnych, którą bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Tego wymogu oceniana umowa nie spełniła, co prowadzi do nieważności stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe.

W ocenie Sądu stosunek zobowiązaniowy, ukształtowany w wyniku zawartej przez strony umowy kredytu, wykracza poza granice swobody umów określone w art. 353¹ k.c., z uwagi na zastosowanie przez bank tworzonych przez siebie tabel kursów walut, mających bezpośredni wpływ na treść zobowiązania powodów.

Zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Do istotnych cech poprawnego stosunku zobowiązaniowego należy równouprawnienie stron tego stosunku, czyli brak uprzywilejowanej pozycji jednego podmiotu w stosunku do drugiego. W konsekwencji nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego. (zob. SN w uchwale 7 sędziów z dnia 22 maja 1991 r., sygn. akt III CZP 15/91). W sytuacji gdy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono oparte na obiektywnej podstawie, nie zaś pozostawione do swobodnego uznania strony. W przeciwnym wypadku zobowiązanie należałoby z reguły uznać za nieważne (zob. Agnieszka Pyrzyńska w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań - część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205). Należałoby oczekiwać, aby w przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji miernik wartości służący waloryzacji, był określany w sposób precyzyjny, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie dochodzi do spełnienia wymogu oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji w trakcie trwania stosunku zobowiązaniowego, skutkuje brakiem określenia wysokości świadczenia.

Zgodnie z zapisami umowy kredytowej zawartej przez strony, wysokość każdej raty kredytu powinna wynikać z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej we frankach szwajcarskich przez ustaloną - w istocie dowolnie - przez jedną ze stron, tj. bank, wielkość tj. kurs waluty. Wynik tego mnożenia, czyli wysokość świadczenia, zależy zatem od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania jednej ze stron umowy, czyli banku. Jest to oczywiście sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego, prowadząc do nieważności umowy stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. (podobnie: SA w W. w wyroku z 30 grudnia 2019 r., VI ACa 361/18, a także wyrok SA w Warszawie z 23 października 2019 r., V ACa 567/18)

Niezwykle istotnym jest to, iż umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku. Z umowy nie wynikało, aby kurs z tabel banku miał być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Umowa pozostawiała bankowi w istocie dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych. Nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony kurs z tabeli, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcom do wpłynięcia na wysokość tego kursu. Obowiązujące regulacje prawne nie zakazywały pozwanemu zamieszczania w tworzonych przez siebie tabelach kursów takich wartości, jakie uzna za stosowne. Nie ma znaczenia dla negatywnej oceny takiego kształtu umowy to, w jaki sposób pozwany w praktyce dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Stosowanie w danym okresie takiej czy innej praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego i w każdej chwili mogło ulec dowolnej zmianie.

W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (zob np. P. Machnikowski, komentarz do art. 58 k.c., wydawnictwo SIP Legalis, uchwała SN z 12 października 2001 r., III CZP 55/01, Lex nr 49101). Przesądza to o tym, że oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie ma znaczenia czy kurs zastosowany przez pozwanego przy wyliczeniu kwoty "kredytu do wypłaty" i kursy użyte przy wyliczaniu kolejnych rat kredytu były bądź są kursami rynkowymi, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Warto przy tym podkreślić, że świadomość stron odnośnie treści zapisów umownych nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności bądź niezgodności z prawem. Nieważna umowa nie staje się ważna poprzez świadomość stron co do treści zapisów powodujących nieważność. Bez znaczenia pozostaje, czy powód i pozwany rozumieli mechanizm denominacji. Gdyby sama świadomość stron co do postanowień umowy sprzecznych z ustawą czyniło je ważnymi, byłby to prosty sposób na obejście przepisów bezwzględnie obowiązujących (tak wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie .z dnia 27 września 2019 r. XXIV C 222/17).

Brak określenia wysokości świadczenia zarówno kredytodawcy jak i kredytobiorców przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 Prawa bankowego. W tym miejscu podnieść należy, że w Sąd Najwyższy w wyroku z 1 kwietnia 2011 r. (III CSK 206/10) wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy podkreślił, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 stycznia 2003 r., (III CZP 82/02), w którym stwierdzono, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Orzeczenie to dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank. Na konieczność oznaczenia świadczeń stron dla ważności umowy wskazywał też w wyroku z 5 czerwca 2014 r. (IV CSK 585/13, Legalis nr 1079906) Sąd Najwyższy wskazując, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

W niniejszej sprawie, jak już sygnalizowano wyżej, strony w istocie nie uzgodniły kwoty udzielonego kredytu. Kredyt, jak już wspomniano, należy zakwalifikować jako kredyt złotowy, a zatem umowa powinna określać, jaką kwotę udzielonego kredytu, wskazaną w złotych polskich, denominowano do waluty obcej. Takich ustaleń strony nie poczyniły. Strony nie określiły zatem podstawowego obowiązku kredytodawcy, gdyż nie oznaczyły kwoty udzielanego kredytu, poprzestając jedynie na wskazaniu wysokości odpowiednika tej kwoty w walucie obcej.

W myśl art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W myśl § 2 tego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jak zaś stanowi art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Należy założyć, że bez omówionych wyżej postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, zarówno wysokości świadczenia własnego (kwoty kredytu) jak i kredytobiorców, w szczególności bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporna umowa kredytu nie zostałaby zawarta. W konsekwencji zachodzi konieczność uznania za nieważną całej umowy. Za okoliczność oczywistą wypada przy tym przyjąć, iż wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy nie stanowi przeszkody do badania jej ważności i ustalenia, że jest ona nieważna skoro już w prawie rzymskim przyjęto zasadę (...) *initio semper nullum*, czyli: Co jest od początku nieważne, zawsze jest nieważne.

Wobec wynikających ze stanowiska pozwanego sugestii, jakoby tzw. ustawa antyspreadowa z 2011 r. w swego rodzaju konwalidujący sposób wpłynęła na umowy kredytowe denominowane do waluty obcej, również te zawarte przed wejściem tej ustawy w życie, pozbawiając kredytobiorców możliwości kwestionowania klauzul denominacyjnych, należy pokrótce odnieść się do tego zagadnienia.

Ustawą z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), zwaną ustawą antyspreadową, do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Przepis ten obliguje strony umów o kredyt denominowany lub indeksowany do zastosowania zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, co zdaje się wynikać z natury każdej umowy i dało się wywieść z dotychczasowych przepisach k.c. Należy zauważyć, że wyrażenie wprost we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który wynikał z obowiązujących przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej, ani później z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Można odnieść wrażenie, że rola wspomnianej ustawy antyspreadowej z 2011 r. sprowadzała się w dużej mierze, trudno dociec, czy w sposób zamierzony czy niezamierzony, do usankcjonowania funkcjonującej bez wyraźnego umocowania ustawowego praktyki zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Również zawarcie aneksu do umowy, w którym przewidziano możliwość spłaty kredytu z rachunku w CHF, nie sanuje wadliwej od początku umowy. Zawarcie przez strony nieświadome nieważności umowy aneksu dotyczącego jednego z jej postanowień pozostaje bezskuteczne, gdyż aneks taki nie przywracał bytu prawnego całej nieważnej umowy. Warto przy tym wspomnieć, iż jak dotąd panuje w miarę powszechne przekonanie o dopuszczalności udzielania przez banki tzw. kredytów denominowanych czy indeksowanych do waluty obcej. Taka dopuszczalność aż do 2011 r. nie posiadała wyraźnej podstawy ustawowej. Dopiero wspomniana ustawa antyspreadowa z 29 lipca 2011 r. wprowadziła na grunt ustawowy pojęcie kredytu denominowanego oraz kredytu indeksowanego, nie definiując jednakże tych pojęć. Dopuszczalność tego typu umów kredytowych wywodzono, ogólnie rzecz ujmując, z zasady swobody umów. Być może dotychczasowe dość gremialne przyjęcie dopuszczalności w polskim systemie prawnym produktów bankowych w postaci kredytów denominowanych czy indeksowanych, wynikała i wynika z liczby udzielonych tego typu kredytów i z niewyobrażalności podważenia tak ukształtowanego przez lata stanu rzeczy. Wątpliwości co do dopuszczalności funkcjonowania w systemie prawnym wspomnianych produktów jako kredytów, zaczęły się pojawiać po dojsciu do powszechnej świadomości, jakie skutki dla kredytobiorców wywołuje taki kredyt w razie znacznego wzrostu wartości waluty, do której kredyt jest denominowany, czy indeksowany. Chodzi tu nie tylko o wzrost wysokości rat, ale nade wszystko o drastyczny, nieraz ponad dwukrotny wzrost zadłużenia do spłaty, w stosunku do otrzymanej pierwotnie kwoty kredytu. Pojawiły

się obawy, czy tego rodzaju produkt, skoro wiąże się z tak olbrzymim ryzykiem, może uchodzić za kredyt w dotychczasowym rozumieniu tej instytucji kojarzonej ze stabilnością i pewnością, czy też należy go zakwalifikować do innych instrumentów finansowych, z założenia obarczonych sporym ryzykiem. Kwestia nie jest jednoznaczna. Na potrzeby niniejszej sprawy Sąd nie podejmuje się zakwestionowania instytucji kredytu denominowanego jako kredytu, przychyłając się tym samym do dominującego poglądu o dopuszczalności, co do zasady, kredytu denominowanego. Inną natomiast rzeczą jest kwestia oceny prawidłowości uregulowania konkretnego kredytu denominowanego, przy założeniu, że co do zasady jest on dopuszczalny.

Z dopuszczalności denominacji co do zasady, nie wynika dopuszczalność zapisów umownych określających możliwość waloryzacji (denominacji, indeksacji) świadczeń przez bank w sposób dowolny, jednostronny, co zostało już wyżej opisane. Z wprowadzonej ustawą antyspreadową regulacji zawartej w art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego, zdaje się wynikać obowiązek zastosowania obiektywnego, jednoznacznego, niepodlegającego swobodnemu ustalaniu przez jedną ze stron, sposobu waloryzacji w kredycie denominowanym, czy indeksowanym. Stanowi to potwierdzenie trafności wniosku, iż klauzule waloryzacyjne pozbawione obiektywizmu i niezależności od dowolnego wpływu jednej strony, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, są niedopuszczalne. Równocześnie jednak brak podstaw, by przyjąć, iż wspomniana regulacja z art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego w jakiś sposób sanowała wadliwość umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej. Za poglądem, iż wejście w życie ustawy antyspreadowej nie sprawiło, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 r. (I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Godzi się zauważyć, że wspomniany pkt 4a art. 69 ust. 2 Prawa bankowego nie ustala konkretnych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut, tylko nakazuje je wprowadzić. Samo zaistnienie w porządku prawnym tego przepisu, pomimo jego imperatywnego charakteru, nie zmieniło treści umów zawartych przed jego wejściem w życie, jak i po tej dacie. Dopiero wykonanie ustawowego nakazu i określenie w umowie precyzyjnych zasad przeliczania mogłoby doprowadzić do zmiany oceny jej wadliwie określonych postanowień, ale tylko w sytuacji, gdyby znalazły się w ważnie zawartej umowie.

Analogicznie wypada ocenić regulację art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w myśl której, w przypadku kredytów zaciągniętych przez kredytobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślić trzeba, iż ustawowe zobowiązanie do dostosowania jednego z postanowień umowy o kredyt denominowany do wymogów prawa, może dotyczyć tylko umów ważnie zawartych, w których znalazły się niedozwolone postanowienia, z mocy wspomnianych przepisów wymagające uzupełnienia. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie, gdyż umowa kredytu z dnia 3 kwietnia 2007 r. z przyczyn omówionych wyżej była w całości nieważna od chwili jej zawarcia, zatem omawiany przepis nie mógł mieć do niej zastosowania.

Z opisanych wyżej przyczyn zawarta przez strony umowę kredytu należało uznać za nieważną.

Wobec rozważanej przez obydwie strony kwestii abuzywności niektórych zapisów umownych, warto zaznaczyć, że poczynione ustalenia faktyczne byłyby wystarczające do stwierdzenia abuzywności zapisów umowy kredytu wymienionych w uzasadnieniu pozwu, obejmujących klauzule denominacyjne, gdyby nie doszło do uznania tych klauzul za elementy umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi zapisami ustawy, czyli z art. 69 Prawa bankowego, jak i z art. 353¹ k.c. i w efekcie do uznania umowy kredytu za nieważną. Sąd stoi bowiem na stanowisku, iż postanowienie umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. Postanowienie umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, jako nieważne, nie wywołuje skutku prawnego, a skoro tak, to nie może ono kształtować praw i obowiązków strony nawet w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Postanowień nieważnych nie można oceniać pod kątem abuzywności, gdyż byłoby to bezprzedmiotowe (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 21

maja 2013 r., VI ACa 1508/12, uchwała SN z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, wyrok SN z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 218/10).

Na wypadek, gdyby wbrew przyjętemu wyżej stanowisku Sądu, uznać, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego oraz z art. 353¹ k.c., należałoby odnieść się pokrótce do kwestii abuzywności klauzul denominacyjnych oraz skutku ich abuzywności.

Przymiot abuzywnych, czyli niedozwolonych (nieuczciwych) - zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. - mają postanowienia umów zawieranych z konsumentami niezgodnione indywidualnie. Postanowienia takie nie wiążą konsumenta, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Co istotne za abuzywne nie mogą zostać uznane postanowienia określające główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, chyba że zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie - stosownie do art. 385¹ § 4 k.c. obciążał ciężar pozwanego. Według § 3 art. 385¹ k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Umowa została zawarta z wykorzystaniem stosowanego przez pozwanego wzorca (formularza) umowy, kształtującego ramowo prawa i obowiązki stron w zależności od celu udzielonego kredytu i metody jego spłaty. Wbrew wywiodom pozwanego z faktu złożenia przez powodów wniosku o udzielenie kredytu denominowanego do CHF i dokonania przez nich wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej, jak i z faktu otrzymania przez powodów przed zawarciem umowy jej wzoru i wzoru załączników oraz informacji o ryzyku kursowym i stosowanej przez bank tabeli kursów nie sposób wywieść, że powodowie mieli realny wpływ na ukształtowanie kwestionowanych w pozwie postanowień umowy. Zastosowanie umowy formularzowej w jej części ogólnej wprost temu przeczy. Powodowie do tej umowy mogli jedynie przystąpić, bądź wybrać inną ofertę. Nie jest to równoznaczne z indywidualnym uzgodnieniem treści postanowień umowy. Za indywidualnie uzgodnione można bowiem uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania.

Cel umowy, jakim było sfinansowanie zobowiązań powoda w kraju determinował wypłatę kredytu w PLN, a wybór CHF jako waluty kredytu - zastosowanie obowiązującego w pozwanym Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego kursu kupna CHF dla określenia kwoty kredytu wypłaconego w PLN. Z kolei wybór metody spłaty kredytu polegającej na pobieraniu środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego oznaczał według § 22 ust. COU umowy, że środki te pobierane będą w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w CHF przy zastosowaniu kursu sprzedaży franka obowiązującego w pozwanym Banku według bankowej tabeli kursów. Błędne jest zatem stanowisko pozwanego, który hipotetycznie zakładając abuzywność klauzul waloryzacyjnych, stwierdził że powodowie w każdym czasie mogli spłacać kredyt w CHF. Wniosek taki pozwany wywiódł wyłącznie z ogólnej części umowy, pomijając, że spłata kredytu z rachunku walutowego wymagała od kredytobiorcy zapewnienia w dniu spłaty raty na tym rachunku środków w walucie obcej w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu, czyli pomijając wyjątkowe okoliczności, których postępowanie w sprawie nie ujawniło, nabycia CHF po rynkowym kursie sprzedaży, podczas gdy kwota kredytu udzielonego w PLN ustalona została przy zastosowaniu bankowego kursu kupna CHF.

Rozbieżność, jaka zarysowała się w orzecznictwie co do tego, czy klauzule dotyczące ryzyka kursowego określają, czy nie, główny przedmiot umowy nie ma w sprawie decydującego znaczenia. Kwestionowane postanowienia podlegać powinny być bowiem kontroli na gruncie unormowania art. 385¹ §1 k.c. również w przypadku uznania, a za tym opowiada się Sąd w składzie rozpoznającym sprawę, że określają one główne świadczenia stron, gdyż nie zostały sformułowane jednoznacznie, skoro nie pozwalały powodom na oszacowanie wysokości obciążających ich w przyszłości świadczeń, pozostawiając bankowi jednostronne ustalanie parametrów przeliczeniowych i jedynie zawiadamianie kredytobiorcy o wysokości należnych rat spłaty. Ta okoliczność w powiązaniu z przyjętą w umowie metodą ustalania wysokości raty kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego u

pozwanego, każdorazowo według aktualnej na dzień płatności tabeli kursów, oznaczała, że o wysokości obciążającej kredytobiorców raty dowiadawali się oni dopiero z chwilą powzięcia informacji o jej potrąceniu z rachunku. Za przyjęciem, że klauzule waloryzacyjne określały główne świadczenia stron przemawia także to, że ich wyeliminowanie z umowy wyklucza realizację jej funkcji związanej z ryzykiem kursowym.

W uchwale składu siedmiu sędziów z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Przepis art. 385² k.c. wprawdzie stanowi wprost, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny, jednakże w powołanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 385² k.c. powinien być wykładany rozszerzająco i stosowany również do oceny, czy postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta. W orzecznictwie stwierdzano wielokrotnie, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula waloryzacyjna, która nie zawiera jednoznacznej treści, w rezultacie pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Odwołanie się w postanowieniach umowy do tabeli kursowej pozwanego banku oznacza naruszenie równowagi kontraktowej stron, skoro o środkach waloryzacji kredytu i rat jego spłaty decydować może jednostronnie kredytodawca kształtując przez to wysokość własnych korzyści finansowych, a jednocześnie nieprzewidywalne dla kredytobiorcy koszty udzielonego mu kredytu. Regulując mechanizm waloryzacji nie odwołują się te postanowienia do zobiektywizowanych, zewnętrznych w stosunku do stron kontraktu kryteriów ustalania kursu walutowego lecz pozostawiają określenie warunków waloryzacji kompetencji jednej z nich, mianowicie bankowi, przez co równowaga kontraktowa stron zostaje w sposób istotny zachwiana.

Zawarcie we wniosku o udzielenie kredytu, a następnie w umowie oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie wymiennej i że poniesie ryzyko zmiany kursów waluty polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu i wysokości rat kredytu wyrażonych w PLN przy wzroście kursów waluty kredytu oraz, że został poinformowany o stosowaniu w rozliczeniach bankowych kursów waluty, nie oznacza, że pozwany zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec powodów uwzględniając ich uzasadnione interesy. W wyrokach z 29 października 2019r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019r., II CSK 438/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat.

Za niedozwolone uznać należało również postanowienia umowne przewidujące ustalenie kwoty kredytu wypłacanej w PLN na podstawie kursu kupna CHF, a rat spłaty kredytu w PLN według kursu sprzedaży CHF. Postanowienia te naruszają w sposób rażący równowagę kontraktową stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują, aby koszty przez niego ponoszone w związku z zawarciem i wykonaniem umowy stanowiły zapłatę za korzyść, jaką mu ta umowa przynosi, wiązały się z nią i z niej wynikały. Tymczasem umowa, przewidując zastosowanie kursu kupna waluty obcej dla ustalenia kwoty kredytu udzielonego w PLN, a kursu jej sprzedaży dla określenia wysokości zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i wysokości obciążających go rat zastrzegła bankowi dodatkowy zysk powodując nieuzasadniony, oderwany od waloryzacji i kwoty uzyskanego kapitału kredytu, wzrost zobowiązań kredytobiorcy. Niezależnie od zmian kursu waluty stanowiącego podstawę waloryzacji, a nawet przy założeniu, że kurs ten w ogóle nie ulegnie zmianie w trakcie wykonywania umowy, nakładała na powodów obowiązek zapłaty z tytułu kapitału kredytu kwoty wyższej, niż przez nich uzyskana oraz odsetek od nadwyżki przewyższającej kwotę udzielonego

im kredytu. Przeliczenie kwoty udzielonego kredytu według kursu kupna waluty obcej, a podlegającego spłacie salda kredytu i wysokości poszczególnych rat według kursu sprzedaży nie znajdowało przy tym uzasadnienia w transakcjach kupna i sprzedaży waluty dokonywanych przez pozwanego, lecz stanowiło wyłącznie operację rachunkową mającą na celu określenie według kursu CHF świadczeń spełnianych w PLN. Ponadto, takie ukształtowanie treści umowy nie spełniało wymogów określonych w art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 2 Prawa bankowego, ponieważ nie określało w sposób jednoznaczny kwoty kredytu, którą kredytobiorcy zobowiązani byli zwrócić (nie wskazywało kursów przeliczeniowych), a nadto nie oddawało stanu rzeczywistego. Prowadziło do przyjęcia – już na dzień zawarcia umowy i jedynie na potrzeby wykonania umowy - że kredytobiorcy uzyskali kredyt wyższy niż w rzeczywistości (co najmniej o różnicę między kursem kupna i sprzedaży). Art. 69 ust. 1 Prawa bankowego uprawnia Bank do żądania zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z oprocentowaniem i prowizją. Bank nie mógł naliczać kredytobiorcom już w chwili wypłaty środków oprocentowania od kwoty przenoszącej wykorzystany kredyt. Ukształtowanie warunków umowy w taki sposób, że już w chwili jej zawarcia i wypłaty poszczególnych transz kredytu, bez zajścia żadnego zdarzenia, a nawet bez zmiany obowiązującego w Banku kursu CHF, powód obciążony został spłatą kapitału kredytu w wysokości wyższej niż otrzymana prowadziło do obciążenia powoda dodatkowym, ukrytym i nie znajdującym podstawy prawnej świadczeniem, a nadto oprocentowaniem od tej kwoty.

Zamieszczenie w umowie postanowień niedozwolonych oznacza zwykle sprzeczność z zasadami współzycia społecznego tej jej części, która te postanowienia zawiera. Unormowanie art. 385¹ § 1 k.c. uważać jednakże należy za szczególne w stosunku do art. 58 § 2 k.c. i na nim oprzeć rozstrzygnięcie w przypadku stwierdzenia abuzywności określonych postanowień umownych. Stosownie do art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z jego § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Przepis ten wraz z pozostałymi dotyczącymi nieuczciwych postanowień umownych realizuje implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, z uwzględnieniem jej treści podlegał zatem zastosowaniu w sprawie - wobec stwierdzenia w umowie zawartej przez strony niedozwolonych postanowień. Art. 6 ust. 1 Dyrektywy nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 października 2019 r. C-260/18 zapadły na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego, według którego, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie, wykluczona jest możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, przy czym jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, art. 6 ust. 1 dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Podsumowując poczynione rozważania w sprawie podnieść należy, że po usunięciu postanowień niedozwolonych obowiązywanie w dalszym ciągu zawartej przez strony umowy kredytu nie jest możliwe. Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do kursu kupna CHF czyni niemożliwym określenie podlegającej wypłacie w PLN kwoty kredytu udzielonego we CHF, tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych denominowany do CHF. Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia waloryzacji i kursu sprzedaży CHF nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorcy płatnych w PLN jako równowartość raty w walucie

obcej. Wadliwość mechanizmu waloryzacji powodująca niemożność określenia wysokości zadłużenia wyklucza spłatę kredytu we CHF obciążoną też zastrzeżeniami dotyczącymi uwarunkowania uruchomienia rachunku technicznego od zamknięcia rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego oraz różnic kursu kupna i sprzedaży waluty obcej. Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu waloryzacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należało jej nieważność w oparciu o art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego oraz z art. 353¹ k.c., a także w oparciu o samo stwierdzenie abuzywności kwestionowanych klauzul umownych.

Mając na uwadze powyższe Sąd ustalił, iż zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna w całości od początku. Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w punkcie 1. wyroku.

Wobec powyższego w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej umowy. Zgodnie, bowiem z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył albo, jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). Jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu (wyrok SA w Warszawie z dnia 29 stycznia 2020, I ACa 67/19). Za takim stanowiskiem opowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), uchwale z 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20 i mającej moc zasady prawnej uchwale z 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21. Tym samym na potrzeby rozliczeń stron w niniejszej sprawie opowiedzieć się należy za teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda.

Powyższe stwierdzenie skutkowało uznaniem za zasadne żądania strony powodowej o zwrot tego, co na podstawie nieważnej umowy świadczyła pozwanemu w okresie spornym, gdyż za ten okres roszczenie powódki jest nieprzedawnione - z uwagi na treść wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. (C-776/19), z którego argumentami w zakresie przedawnienia Sąd Okręgowy w pełni się zgadza i dlatego nie będzie ich dodatkowo przytaczał. Ponadto w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawił się pogląd, z którego wynika, że termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą żądać skutecznie zwrotu nienależnych świadczeń. Strona powodowa wystąpiła z pismem do banku w 2020 r., a zatem ich roszczenie z pewnością nie jest jeszcze przedawnione.

Jak wynika z ustaleń faktycznych w sprawie, powodowie w wykonaniu przedmiotowej umowy świadczyli na rzecz banku łącznie 241.018,87 zł. Wpłacone na poczet kredytu na podstawie nieważnej umowy wszystkie świadczenia mają charakter nienależnych i co do zasady podlegają zwrotowi na rzecz kredytobiorców. Mając powyższe na względzie, Sąd w pkt 2. i 3. wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów 159.642,71 zł i 896,00 CHF zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie co do pierwszej z kwot: od 29 lipca 2020 r., tj. zgodnie z żądaniem pozwu, zaś co do drugiej z kwot od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Z uwagi na modyfikację powództwa, zgodnie z żądaniem pozwu w punkcie 4. zasądono pozostałą z pierwotnie dochodzonej kwoty na rzecz powódki z odsetkami ustawowymi za opóźnienie – zgodnie z żądaniem pozwu co do kwoty 41.815,08 zł. W punkcie 5. wyroku zasądono zaś na rzecz powódki 39.561,08 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 listopada 2022 r., tj. od dnia doręczenia pozwanemu pisma z ostatecznym określeniem i modyfikacją powództwa. W pozostałym zakresie – co do żądania odsetek za dalsze okresy, powództwo zostało oddalone, o czym orzeczono w punkcie 6. wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 7. wyroku, na podstawie art. 98 k.p.c., gdyż pozwany przegrał sprawę co do zasady w całości. Na koszty te składają się: opłata stała od pozwu w wysokości 1.000,00 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 10.800,00 zł (ustalone w oparciu o ustaloną § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.